

Piotrkowianin pokonany. Cztery punkty zostały w Płocku

Orlen Wisła Płock pokonała Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 26:24 (11:11). Momentami gra gospodarzy nie zachwycała. Znakomicie natomiast bronili bramkarze gości. Pomimo wszystko 4 punkty zostały w Płocku.

Wisła zaczęła od prowadzenia 3:0. Przyczynili się do tego Sime Ivic, Tomasz Gębała i Valentin Ghionea. Mogło być 4:0, ale mierzący 212 cm wzrostu płocki rozgrywający trafił w spojenie słupka w poprzeczkę. I od tej pory zaczęły się dziać cuda... goście z Piotrkowa w 9 minut wyszli na prowadzenie 3:7! Swoiste show w bramce zaczął Marcin Schodowski, który dwukrotnie zatrzymał rzuty Nemanji Obradovica. Wiślacy być może zmęczeni meczem z FC Barceloną popełniali masę błędów. To pozwoliło gościom uzyskanie właśnie takiej przewagi.

Oprócz Schodowskiego świetnie grali też Roman Pożarek, Marcin Tórz oraz Artur Urbański. W końcu jednak przełamali się gospodarze za sprawą Obradovica, który w krótkim odstępie czasu rzucił dwie bramki i w 19 minucie było 5:8. Dwie minuty później Tórz rzucił 9 bramkę dla gości, ale już w 25 minucie było 9:9. Bramki na remis rzucali Przemysław Krajewski, Ivic i Obradovic. Na 9:10 trafił Szymon Woynowski, ale to po gołu Jose de Toledo do przerwy był remis, po 11.

Na drugą połowę Wisła wyszła w bardzo zmienionym składzie. W bramce pojawił się Adam Morawski, poza tym weszli Lovro Mihic, Dan Racotea, Marko Tarabochia i Igor Žabic. Jednak to Filip Surosz razem z Urbańskim wyprowadzili gości na prowadzenie 11:13. W końcu trafił Racotea, ale kolejne dwa

gole dla Piotrkowianina to sprawka Mateusza Góralskiego.

Najpierw trafił z rzutu karnego, a potem niczym tgv popędził w kontrze i było 12:15. Morawski jednak znalazł sposób na przyszłego gracza Wisły i po chwili było po 16. Bardzo skuteczny był Ghionea. W 44 minucie Wisła prowadziła trzema bramkami i wydawało się, że to koniec emocji. Nic bardziej mylnego. M.in. bramkarz gości Damian Procho sprawił, że w 55 minucie było tylko 24:23! Ostatecznie, Wisła wygrała 26:24. W dwóch ostatnich akcjach bardzo skuteczny był Zabić i to on zapewnił Wiśle wygraną za 4 punkty.

Orlen Wisła Płock: Borbely, Morawski – Duarte, Krajewski 2, Racotea 4, Obradovic 4, Ghionea 5, T. Gębała 2, Ivic 2, Tarabochia 1, Olkowski, M. Gębała, Żabic 4 (1), Mihic 1, De Toledo 2.

Piotrkowianin: Procho, Schodowski – Mróz 1, Urbański 2, Woynowski 2, Iskra, Góralski 2(1), Szczepaniak, Surosz 7 (4), Pyrka, Andreou, Pożarek 4, Achruk 1, Tórz 5 (2), Rutkowski.

Kary: OWP 10 minut (Mihic, Żabic po 4 minuty, Racotea -2); Piotrkowianin 8 minut (Góralski 4 minuty, Andreou i Pożarek po 2 minuty)

Czerwona kartka: Andreou – 60 minuta za trafienie w twarz przy rzucie wolnym po czasie

Sedziowie: Łukasz Kamrowski/Piotr Wojdryr.

Widzów: ok 1200.

Łukasz Zieliński.

Wojtek Bógdał po raz kolejny laureatem prestiżowej nagrody. Brawo!

Wojciech Bógdał, pilot Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej w Płocku po raz drugi został laureatem najbardziej prestiżowej nagrody lotniczej w Polsce. Dwa lata temu Wojtek został uznany najlepszym pilotem sportowym w kraju po zdobyciu Mistrzostwa Świata w slalomach motoparalotniowych.

Tym razem podczas Bału Lotników i Obronności Polskiej, który miał miejsce w Krakowie, Wojtek Bógdał otrzymał kolejną, tym razem drugą nagrodę, za zdobycie złotego medalu podczas The World Games 2017 we Wrocławiu oraz złotego medalu Mistrzostw Europy w Czechach. Wojtek ustąpił pierwszego miejsca tylko Sebastianowi Kawie, który w ubiegłym roku wygrał wszystkie zawody, w których startował, zdobywając mistrzostwo świata w kategorii szybowców 15 metrowych i 13,5 metrowych. Zdobył także tytuł Mistrza Europy oraz zwyciężył w Grand Prix rozgrywanym w Andach.

– Niezmiernie cieszę się z tej nagrody, tym bardziej, że jest ona przyznawana przez ekspertów cywilnej i wojskowej branży lotniczej za rzeczywiste dokonania na arenie sportowej. Motoparalotniarstwo po raz pierwszy zagościło na The World Games. Zdobyłem tam pierwszy złoty medal dla Polski. Później swoją dobrą formę potwierdziłem, wygrywając Mistrzostwa Europy w Czechach – tłumaczy Wojtek Bógdał. – W 100 procentach wykonałem założony plan – podkreśla.

– Przede mną kolejne wyzwanie: Mistrzostwa Świata w Tajlandii, które odbędą się na przełomie kwietnia i maja. Trzymajcie kciuki! – prosi Wojtek swoich fanów.

Bał Lotników i Obronności Polskiej organizowany jest już od 23 lat. W tym roku w organizacji imprezy Agencję Lotniczą

Altair, Muzeum Wojska Polskiego, Aeroklub Polski i Skrzydlatą Polskę wspierały także firmy związane z polskimi siłami zbrojnymi m.innymi PZL Mielec czy Lockheed Martin.

Fot. Maślankowscy (Archiwum prywatne Wojciecha Bógdała)

José Kanté bohaterem meczu z Zagłębiem Lubin. Świetna passa Nafciarzy trwa!

Wyraźnie widać było dziś na płockim stadionie, że Nafciarze nie chcą przerwać dobrej passy. Drużyna Jerzego Brzęczka pokazała kawał dobrej piłki. W meczu 23. kolejki LOTTO Ekstraklasy Wisła Płock pokonała Zagłębie Lubin 2:0 (0:0).

Obie bramki dla Nafciarzy zdobył José Kanté, który tym samym powtórzył swoje osiągnięcie sprzed tygodnia. Jednocześnie płocczanie zanotowali trzecie zwycięstwo z rzędu i awansowali na 5. miejsce w tabeli!

Sobotnie spotkanie nieco lepiej rozpoczęli zawodnicy przyjezdnych. W 8. minucie lubinianie byli blisko otwarcia wyniku po szybkim kontrataku, lecz Bartłomiej Pawłowski nie zrobił użytku z podania Filipa Starzyńskiego i kopnął nad poprzeczką. Chwilę później blisko przejęcia piłki w polu karnym Zagłębia był włączający się do ofensywy lewy obrońca Nafciarzy Arkadiusz Reca, ale niestety w ostatnich chwili uprzedził go debiutujący w LOTTO Ekstraklasie Dominik Hładun. Do 20. minuty optyczną przewagę mieli gracze Mariusza Lewandowskiego, ale nie przełożyło się to na podbramkowe sytuacje i z czasem uległo zmianie. Do głosu zdecydowanie mocniej doszli płocczanie, częściej atakujący z

wykorzystaniem prawej strony boiska.

W 25. minucie po niezłej akcji Semira Štilicia na uderzenie w długi róg zdecydował się Giorgi Merebashvili, który niestety nieznacznie się pomylił. Niewiele potem sam Štilić przymierzył bezpośrednio z rzutu wolnego, lecz przeniósł futbolówkę ponad poprzeczką, a w 33. minucie Bośniak znakomicie dograł piłkę do José Kanté, który z około 10. metrów nie trafił w światło bramki. W tym fragmencie meczu bramka wisiała w powietrzu, jednak przed przerwą żadnemu z piłkarzy nie udało się wpisać na listę strzelców.

Ta sztuka podopiecznym Jerzego Brzęczka udała się szybko po wznowieniu gry. W 48. minucie Štilić świetnie dograł do Konrada Michałaka, a młody skrzydłowy wystawił piłkę Kanté, który tym razem nie miał problemów z pokonaniem Hładuna. Po objęciu prowadzenia Wiślacy chcieli pójść za ciosem i zamknęli Miedziowych na ich połowie. W 51. minucie wychowanek lubinian Igor Łasicki najlepiej odnalazł się w polu karnym rywali i oddał płaski strzał, który został jednak zatrzymany przez gołkipera gości.

Około 60. minuty Zagłębie miało kilka rzutów różnych z rzędu i po jednym z nich wyraźnie "zakotłowało" się pod naszą bramką. Wówczas interwencją kolejki popisał się Adam Dźwigała, który po główce Arkadiusza Woźniaka wybił zmierzającą do siatki futbolówkę z linii bramkowej! W 66. minucie dośrodkowujący wcześniej do Woźniaka Bartłomiej Pawłowski uderzył jeszcze obok słupka ze skraju "szesnastki". W 78. minucie bardzo aktywny dzisiaj Štilić był blisko trafienia na 2:0, ale minimalnie przestrzelił główkując z bliska, a w 84. minucie Bośniak rozrzucił akcję na prawe skrzydło do Michałaka, który w ostatniej fazie zbyt mocno wypuścił sobie piłkę, przez co nie zagrał do znajdującego się na "czystej" pozycji Nico Vareli.

Te niepowodzenie nie zraziło niebiesko-biało-niebieskich,

którzy w 86. minucie postawili kropkę na i. Reca fantastycznie podłączył się lewą flanką i przytomnie zagrał do Kanté, a Hiszpan z łatwością ustrzelił dublet! Kolejnych okazji do podwyższenia rezultatu nie brakowało, lecz ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0. Tym samym Wisła zanotowała 3 zwycięstwo i 6 mecz bez porażki z rzędu, dzięki czemu awansowała na 5. miejsce w tabeli!

0 kolejne ligowe punkty Nafciarze zagrają w następną sobotę 24 lutego o godzinie 18:00, gdy na pierwszym wyjeździe w 2018 roku zagrają w Szczecinie z Pogonią.

Wisła Płock – Zagłębie Lubin 2:0 (0:0)

José Kanté 48', 86'

Wisła Płock: 30. Thomas Dähne – 20. Cezary Stefańczyk, 26. Igor Łasicki, 14. Adam Dźwigała, 9. Arkadiusz Reca – 8. Dominik Furman, 4. Damian Szymański – 77. Konrad Michałak, 23. Semir Štilić (88, 16. Oskar Zawada), 10. Giorgi Merebashvili (80, 7. Nico Varela) – 29. José Kanté (90, 6. Damian Rasak).

Zagłębie Lubin: 30. Dominik Hładun – 44. Alan Czerwiński, 12. Bartosz Kopacz, Saša Balić, 22. Rafał Pietrzak – 25. Adam Matuszczyk, 19. Filip Jagiełło – 9. Arkadiusz Woźniak (61, 7. Krzysztof Janus), 18. Filip Starzyński (62, 16. Paweł Żyra), 11. Bartłomiej Pawłowski – 26. Jakub Mareš (77, 89. Patryk Tuszyński).

Żółta kartka: Kopacz.

Sędzia: Piotr Lasyk (Bytom).

Widzów: 4 011.

Źródło: Wisła Płock

Fot. Archiwum prywatne prezydenta Andrzeja Nowakowskiego

Garmin Iron Triathlon 2018 – niższe wpisowe tylko do końca lutego!

Tylko do końca lutego obowiązują niższe opłaty startowe na zawody w ramach cyklu Garmin Iron Triathlon, który jest najstarszym i największym cyklem triathlonowym w Polsce. Zmiana opłat dotyczy to wszystkich dystansów, zarówno w rywalizacji indywidualnej, jak i w rywalizacji sztafet.

Do inauguracji cyklu pozostały już nieco ponad 3 miesiące. Listy startowe pierwszego etapu cyklu, który odbędzie się 20 maja w Płocku wypełnione są już w ponad 85 proc.. Podobnie sytuacja wygląda w Ślesinie, gdzie zawody odbędą się 3 czerwca, zajętych jest już blisko 80 proc. miejsc! W pozostałych lokalizacjach, listy startowe systematycznie się zapełniają, warto zatem zapisać się już teraz i skorzystać z niższego wpisowego!

W tym roku, w wybranych lokalizacjach cyklu Garmin Iron Triathlon, zawodnicy oprócz dystansów 1/8 IM oraz 1/4 IM będą mieli do wyboru po raz pierwszy dystans 1/2 IM. Na popularnej „połówce” triathloniści będą mogli ścigać się w Płocku, Elblągu i Gołdapi. W tym roku cykl odbędzie się już po raz siódmy, a w każdej z miejscowości na zawodników i kibiców czekać będą liczne atrakcje i nowości. Każda z edycji będzie miała również swój motyw przewodni! Tradycyjnie już, triathlonowi będą towarzyszyły zawody biegowe dla dzieci – Garmin Kids. Najmłodszy będą mogli wystartować w biegach na dystansach 200, 500 lub 1000 m, na które również można się zapisywać.

Tegoroczny cykl rozpocznie się zawodami w Płocku (20 maja), następnie, zawodnicy będą mogli ściągać się w urokliwym Ślesinie (3 czerwca) i Elblągu (17 czerwca). Czwarta edycja cyklu będzie miała miejsce w Stężycy (1 lipca), a w połowie lipca odbędzie się „klasyk” w Piasecznie, tym razem dwudniowy (14-15 lipca). Przedostatnie zawody w ramach tegorocznego cyklu odbędą się w Gołdapi (12 sierpnia), a tegoroczny, wielki finał zagości w Augustowie (25 sierpnia)

Na wszystkie imprezy i na wszystkie dystanse w ramach Garmin Iron Triathlon 2018 oraz Garmin Kids 2018 można zapisać się poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego na oficjalnej stronie zawodów, które znajdziecie [w tym miejscu](#).

Fot. Archiwum Dziennika Płockiego.

Łukowski z nowym kontraktem w Wiśle Płock

Jakub Łukowski podpisał nowy kontrakt z Wisłą Płock. Od teraz umowa 21-letniego skrzydłowego obowiązywać będzie do 30 czerwca 2019 roku. Zawarto w niej jednak także możliwość przedłużenia o kolejny sezon.

Łukowski do Płocka trafił 23 czerwca 2016, ale szybko udał się na roczne wypożyczenie do Olimpii Grudziądz. W 22 meczach w barwach pierwszoligowca Kuba zdobył 5 bramek i zanotował 2 asysty, dzięki czemu był jedną z jaśniejszych postaci drużyny prowadzonej wówczas przez Jacka Paszulewicza.

Co więcej pod koniec pobytu w Olimpii otrzymał powołanie do reprezentacji Polski do lat 20 i zagrał w towarzyskiej potyczce z rówieśnikami z Węgier (0:1).

Wychowanek Zawiszy Bydgoszcz dotychczas zagrał w 10 spotkaniach Wisły. Warto podkreślić, że 8 sierpnia 2017 w pojedynku 1/16 finału Pucharu Polski z Wisłą Kraków strzelił również swojego premierowego gola dla Nafciarzy.

Źródło: Wisła Płock

Fot. Wisła Płock

Nerwowe granie w Orlen Arenie

Orlen Wisła Płock po meczu pełnym zwrotów akcji oraz spięć między zawodnikami pokonała w meczu 22 kolejki PGNiG Superligi Mężczyzn Zagłębie Lubin 31:27 (14:13)

Wisła do tego meczu przystąpiła mocno osłabiona. Urazy, które prawdopodobnie nie są poważne zgłosili Adam Morawski, Michał Daszek oraz Dan – Emil Racotea. W kadrze meczowej znaleźli się też m.in Jose de Toledo i Gilberto Duarte, ale ich udział w meczu miał być ograniczony do niezbędnego minimum.

Początek spotkania to gra bramka za bramką, czego efektem był wynik w 7 minucie 4:3 dla gospodarzy. Skuteczny był Valentin Ghionea, autor trzech bramek. Po chwili było jeszcze lepiej, bo wynik brzmiał 8:4 (14 minuta). Od tego momentu Wisła jakby się zacięła. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że zwłaszcza w ataku była bardzo nieskuteczna, bo albo objęła bramkarza drużyny gości Jakuba Skrzyniarza, albo pudłowała na potęgę. Mecz do najlepszych swojej kariery na pewno nie zaliczy Tomasz Gębała, którego

statystyki to 3 celne rzuty na 10 oddanych...

Wisła utrzymywała prowadzenie, ale straciła w krótkim odstępie dwóch obrotowych. Z powodu urazów boisko musieli opuścić Maciej Gębała i Mateusz Piechowski. Na szczęście ten ostatni wrócił w końcówce meczu na boisko i zdobył nawet bramkę.

Sensacją zapachniało w 24 minucie bo Zagłębie doprowadziło do remisu po 12. Na przerwę to jednak Wisła schodziła z prowadzeniem (14:13). Najlepszy strzelec w ostatnich meczach lubinian Arkadiusz Moryto został zatrzymany przez Marcina Wicharego przy rzucie karnym. „Wichcia” – trzeba te 30 minut gry pochwalić – nie raz ratował swoich kolegów z opresji po prostych błędach w obronie, których niestety było dość sporo.

Na drugą połowę Wisła wyszła z Lovro Mihicem na lewym skrzydle i Adamem Borbelym w bramce. Do remisu doprowadziło jednak Zagłębie za sprawą Moryto, który zagrał kapitalne 30 minut. Mecz skończył ogółem z 11 bramkami na koncie i przez dłuższy okres czasu to praktycznie on zdobywał bramki dla swojej drużyny. Lubiński – skrzydłowy miał też wsparcie w osobie Mikołaja Szymyślika – 6 bramek i Tomasza Pietruszko – 4 bramki. Właśnie z udziałem tego ostatniego zdarzyła się dość kontrowersyjna sytuacja. Pietruszko starł się z Ghioneą, który pokazywał, że został uderzony w twarz. Sędziowie długo myśleli nad tym zdarzeniem i wymyślili... czerwoną kartkę dla Valentina i dwie minuty dla Pietruszko. Tym sposobem Wisła została bez prawoskrzydłowego i z konieczności na tej pozycji zagrał De Toledo.

Czerwona kartka miała miejsce w 39 minucie, a już chwilę później goście wyszli na prowadzenie 18:19! Od tego momentu grano bramka za bramką. Wspomniany Moryto rzucał jak natchniony, ale Wisła też miała swoich liderów. Zdobywanie bramek na swoje barki wzięli Sime Ivic i Igor Žabic. To głównie dzięki nim, w 51 minucie gospodarze wyszli na

prowadzenie 25:23. Niestety, w kolejnej akcji Skrzyniarz obronił rzut Marko Tarabochi, i po gołu Da Silvy w 54 minucie był remis, po 25.

Ku uciesze widzów przez następne 240 sekund gry, bramki zdobywała tylko Wisła. Wreszcie też pomylił się Moryto, którego rzut karny zatrzymał Borbely. Swoją drogą, to Węgier zagrał bardzo przyzwoite zawody, parokrotnie broniąc ważne piłki. W 58 minucie było 30:25 i stało się jasne, kto to spotkanie wygrał. Wynik meczu ustalił Moryto i ostatecznie Wisła wygrała 31:27.

Orlen Wisła Płock: Borbely, Wichary – Duarte, Krajewski 3, Obradovic 1, Ghionea 5 (1), Piechowski 1, T. Gębała 3, Ivic 7, Tarabochia 1, Olkowski 1, M Gębała, Żabic 6(2), Mihic 2, De Toledo 1

Zagłębie Lubin: Skrzyniarz – Stankiewicz 2, Kuźdeba 1, Mrozowicz, Pawlaczyk, Szymyślik 6, Sroczyk, Pietruszko 4, Moryto 11 (4), Dawydzik, Da Silva 1.

Kary: Orlen Wisła 10 minut (De Toledo – 4 minuty, M. Gębała, T. Gębała i Krajewski – po 2 minuty); Zagłębie 10 minut (Pietruszko i Szymyślik – po 4 minuty, Da Silva – 2 minuty)

Czerwona kartka: Ghionea -39 minuta za niesportowe zachowanie.

Sedziowali: Andrzej Gratunik (Zielona Góra) i Mariusz Wołowicz (Wtórek)

Łukasz Zieliński.

Zwycięstwa Nafciarzy na

bokserskich Mistrzostwach Płocka!

Ostatni weekend w Płocku (10 – 11 lutego) minął pod znakiem boksu olimpijskiego. Odbyły się bowiem w naszym mieście Mistrzostwa Płocka Kadetów w Boksie Olimpijskim. Najistotniejszą informacją jest zwycięstwo pierwszego dnia Anny Żółtek. Reprezentantka Wisły Płock wygrała swoją walkę i została Mistrzynią Mazowsza na 2018 rok, dzięki czemu uzyskała także awans na Mistrzostwa Polski Juniorek.

Wisła Płock zorganizowała turniej w hali sportowej przy ulicy Korszaka 10. Obsada rozgrywek była niezwykle interesująca, bowiem stanowili ją nie tylko najlepsi młodzi bokserzy z Mazowsza, ale także sportowcy trenujący na co dzień w klubach z pobliskich miejscowości jak Włocławek, Płońsk czy Radom. Wśród zaproszonych nie zabrakło także znakomitych osobistości ze świata boksu jak na przykład Paweł Skrzecz, który sędziował walki podczas zawodów.

Pierwszego dnia odbyły się dwie serie półfinałowych walk. Wśród zaplanowanych dwunastu pojedynków pod lupę należało wziąć szczególnie cztery, w których walczyli reprezentanci Wisły Płock. Pierwszym Nafciarzem, który wszedł na ring, był Kacper Kwasiborski. Niestety nasz zawodnik przegrał swój pojedynek wagi 64 kg przez RSC (przerwanie walki przez sędziego). Do niedzielnego finału przeszedł broniący barw klubu UOLKA Ostrów Mazowiecka Jakub Krutczenko. Walka nie powiodła się również Piotrowi Kowalskiemu. Nasz zawodnik przegrał na punkty w pojedynku wagi 81 kg z Tymoteuszem Chwiejczakiem z Gimnasion APIN Wyszaków. Mimo to chłopcy wylali w ringu wiele potu oraz zostawili wiele zdrowia, za co również z pewnością należy im się spory szacunek.

Na powody do radości licznie zgromadzeni na hali kibice Wiślaków musieli czekać aż do drugiej tury walk. Do finału kategorii 66 kg awansował bowiem Tomasz Strzałkowski. Bokser spod szyldu Wisły nie dał żadnych szans swojemu przeciwnikowi i Adrian Witanowski z klubu Red Gloves. poddał się w drugiej rundzie.

Wydarzeniem towarzyszącym tym rozgrywkom były rozgrywane w międzyczasie Mistrzostwa Mazowsza juniorów i junierek 2018 Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku Bokserskiego, które były jednocześnie eliminacjami do Mistrzostw Polski. Kilkadziesiąt minut później po Tomku, swój pojedynek z Marceliną Pęczyńską rozpoczęła Anna Żołek. Juniorka stoczyła z bokserką SMS Warszawa zacięty pojedynek, ale ostatecznie pokonała ją jednogłośnie na punkty. Ania została tym samym mistrzynią Mazowsza na 2018 rok oraz awansowała do Mistrzostw Polski Junierek. Dzięki niej Płock po raz pierwszy od 55 lat będzie reprezentowany na bokserskiej imprezie rangi mistrzowskiej. Brawo!

Nazajutrz, tuż przed rozpoczęciem planowanych walk, miała miejsce krótka ceremonia otwarcia finałów mistrzostw. Po przedstawieniu wszystkich uczestników i gości, na czele z prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim, pamiątkowy puchar za sobotni rezultat otrzymała Anna Żołek. Później nadszedł czas już na oczekiwane walki. W czwartym pojedynku na ring wyszedł Tomasz Strzałkowski. Jego przeciwnikiem był inny płocczanin – Wiktor Liński. Ku uciesze licznie zgromadzonych kibiców, podopieczny Konrada Kowala znów wygrał ze swoim przeciwnikiem – tym razem nie przez poddanie, a jednogłośnie na punkty. Trzeba jednak przyznać, że rywal postawił mu w końcówce bardzo wysoko poprzeczkę i mocno go przycisnął. Zawodnikowi Wisły Płock z pewnością pomógł gorący doping, który rozległ się po hali szczególnie w ostatnich trzydziestu sekundach. Ostatecznie Strzałkowski nie dał się zepchnąć do defensywy i to właśnie on został Mistrzem Płocka Kadetów w boksie olimpijskim w kategorii 66 kg. Wręczeniu

pamiątkowych nagród towarzyszył między innymi wiceprezes zarządu Wisły Płock – Tomasz Marzec.

Warto również dodać, że najlepszym płockim kadetem turnieju wybrano Kacpra Znajewskiego, którego kategorią wagową jest 80 kg. Prezentujący widowiskowy i ofensywny styl zawodnik pierwszego dnia rozprawił się z Piotrem Olszewskim z KS-u Raszyn, a drugiego wygrał jeszcze przed czasem z Mateuszem Szewczykiem z Championu Wołomin.

Źródło: Wisła Płock

Fot: Wisła Płock

Płocki klub UKS Gedeon z sukcesami podczas Mistrzostw

W miniony weekend odbyły się Mistrzostwa Mazowsza Juniorów oraz Mistrzostwa Płocka Kadetów w Boksie Olimpijskim organizowane przez Wisłę Płock – sekcja boksu. Do naszego miasta zjechali młodzi bokserzy praktycznie z całego województwa mazowieckiego i nie tylko.

W Mistrzostwach wzięły udział kluby sportowe z Warszawy, Radomia, Ostrołęki, Ostrowa Mazowieckiego, Płońska, Włocławka, Wołomina, Wyszkowa, Piaseczna i Raszyna. W tym szerokim spektrum zawodników miasto Płock reprezentowały dwa kluby: Wisła Płock Sekcja Boksu oraz UKS Gedeon Płock – gdzie bokserzy trenują pod czujnym okiem trenera Piotra Woźnickiego.

UKS Gedeon wystawił do walki w ringu swoich kadetów, którzy – co ciekawe – na co dzień trenują boks tajski Muay Thai, gdzie oprócz pięści do zadawania ciosów dozwolone są łokcie,

kolana. W tym sporcie walki ważne do pracy rąk są również kopnięcia, czyli praca nóg. Wystawieni do mistrzostw zawodnicy mieli zatem zakodowane zupełnie inne kombinacje ciosów i zachowanie w walce. Założeniem trenera było, aby zawodnicy potraktowali start w zawodach jako walki treningowe i zdobycie nowych doświadczeń. Można to porównać do piłkarza ręcznego, który musi zagrać w piłkę nożną.

Mimo tego zawodnicy Gedeona zaskoczyli wszystkich wynikami. Rodzimy klub reprezentowało 5 kadetów w różnych kategoriach wagowych: Maciej Skubiszewski w wadze do 57 kg stoczył ciężką walkę z Jakubem Sulęckim, z klubu Lanowski Boxing Team, która po 3 rundach w ringu przyniosła mu 3 miejsce. Jakub Rutkowski w wadze do 63 kg swoją debiutancką walkę ringową stoczył z Filipem Kobos z M&J K0 Boxing Płock z werdyktem punktowym na korzyść przeciwnika. Wiktor Liński w wadze do 66 kg w finałowej walce o Mistrzostwo spotkał się oko w oko z Tomaszem Strzałkowskim z braterskiej Sekcji Boks Wisła Płock. Ta pełna emocji i zaangażowania kibiców walka werdyktem sędziów dała tytuł zawodnikowi Wisły. Jednak poziom walki i postawa zawodnika Gedeona, dla którego był to debiut w ringu, budzi szacunek. Alan Mikosza w wadze +81 kg z niesamowitym zacięciem w ringu i impetem pokonał przez nokaut w walce finałowej Kacpra Karczewskiego z RKB Boxing Radom i został Mistrzem Płocka Kadetów. Kacper Znajewski w kat. do 80 kg w eliminacjach skończył przed czasem w II rundzie pojedynku z Piotrem Olszewskim z KS Raszyn i awansował do finału.

W kolejnym dniu zawodów wszedł na ring po raz drugi i w spektakularnym pojedynku z Mateuszem Szewczykiem z Champion Wołomin w I rundzie walkę skończył przed czasem i zdobył tytuł Mistrza Płocka Kadetów w swojej wadze oraz szacunek publiczności i statuetkę Najlepszego Płockiego Kadeta zawodów.

Należy w tym miejscu pochwalić zawodników płockiego Gedeona – startując w niekoniecznie kompatybilnej dyscyplinie niż

trenowanej na co dzień, zdobyli w różnych kategoriach wagowych kadetów dwa mistrzostwa, jedno v-ce mistrzostwo i dwa III-cie miejsca. Świadczy to o dużej wszechstronności treningowej prowadzonej przez trenera Piotra Woźnickiego.

– Klub rozwija się dynamicznie, mamy klubowiczów w szerokim spectrum wiekowym od dzieci sześciolletnich, młodzież, kobiety i mężczyzn bez górnej granicy wiekowej. Staram się, aby treningi były zróżnicowane, zapraszam trenerów innych dyscyplin na uzupełnianie umiejętności zawodników. Organizujemy również zajęcia gdzie techniki różnych sportów walki są mieszane. Zdobyte przez kadetów tytuły oraz ich postawa w ringu upewnia mnie w przekonaniu że obrałem dobry kierunek i skuteczność treningową – mówi Piotr Woźnicki, trener UKS Gedeon.

– Na pewno będziemy przeć do przodu, startować w coraz większej ilości zawodów i turniejów a przede wszystkim sukcesywnie i ciężko trenować dla osiągnięcia dalszych sukcesów. Jednocześnie zapraszam do dołączenia do naszej klubowej społeczności jeśli nie dla przyszłych startów to dla samego sportu, zdrowia, aktywności i przynależności do naszej „gedeońskiej rodziny” bo dzięki członkom atmosfera jest niepowtarzalna – podkreśla Woźnicki.

Klub i sala treningowa mieści się na Podolszycach przy ulicy Hubalczyków 7 (pawilony). – Zapraszamy do obserwowania fanpage’a klubu UKS Gedeon Płock na portalu społecznościowym Facebook, gdzie dowiecie się jaki jest harmonogram zajęć. Możecie podglądać bieżące wydarzenia z funkcjonowania klubu oraz kontaktować się z wszelkimi pytaniami chociażby takimi... jak zostać Mistrzem? – zachęca trener UKS Gedeon.

Największa motywacja dla drużyny – kibice na trybunach. Macie już bilety?

Od poniedziałku 12 lutego możecie już zaopatrywać się w wejściówki na mecz Wisły Płock z Zagłębiem Lubin, który odbędzie się w ramach 23. kolejki LOTTO Ekstraklasy. Spotkanie rozegrane zostanie w sobotę 17 lutego o godzinie 15:30 i będzie drugim [w akcji Zimowy Piątek](#).

Patrząc w tabelę za pięć ostatnich kolejek, w których pracę w ekstraklasie zaczął szkoleniowiec Mariusz Lewandowski, Nafciarze są na pierwszym miejscu z 13 punktami, a Miedziowi z 8 oczkami znajdują się na pozycji szóstej. Dobre wyniki w ostatnich spotkaniach spowodowały, że płocczanie w klasyfikacji LOTTO Ekstraklasy przeskoczyli lubinian i obecnie obie drużyny są sąsiadami w zestawieniu po 22. seriach gier. Już to powinno zachęcić wszystkich sympatyków Nafciarzy do jeszcze większego dopingu z trybun na stadionie im. Kazimierza Górskiego.

Warto również wspomnieć, że we wrześniu 2017 roku to właśnie w rywalizacji z Zagłębiem w Lubinie zespół Jerzego Brzęczka "wrócił do gry" i po remisie 2:2 zaczął notować coraz lepsze wyniki. Przypomnijmy : 2:0 z Arką Gdynia, 2:2 z Sandecją Nowy Sącz i 4:2 z Górnikiem Zabrze – bez wątpienia jest to powód do dumy i motywacja dla drużyny oraz kibiców.

– W miniony piątek 9 lutego na trybunach było Was 4 367, a w dwóch poprzednich starciach z ekipą z Dolnego Śląska odpowiednio 3432 i 4598. Teraz mamy nadzieję, że będzie Was więcej – czytamy na stronie Wisły Płock.

Wejściówki na mecz Wisła – Zagłębie można nabywać we wszystkich punktach sprzedażowych:

- przez Internet na wislaplock.kupbilety.pl,
- w sklepie klubowym na Stadionie im. Kazimierza Górskiego (poniedziałek – piątek od 8:00 do 16:00),
- na stoisku klubowym w Galerii Mazovia (poniedziałek-sobota w godzinach 9:00-21:00, niedziela w godzinach 10:00-20:00),
- w salonikach prasowych Kolporter (Płock ul. Wyszogrodzka 163 Miła; Płock ul. Chemików 7; Płock ul. Kolejowa 41 Miła; Sierpc ul. Konstytucji 3 Maja 7A; Gąbin ul. Kilińskiego 3 Miła; Płock ul. Otolińska 11 Miła),
- w supermarketach “Piotr i Paweł” (Galeria Wisła – Płock, ul. Wyszogrodzka 144, Galeria Mosty – Płock, ul. Tysiąclecia 2A).

Wszystkie niezbędne informacje dotyczące zakupu biletów znajdziecie [tutaj](#).

Sportowiec roku i ostatniego 15-lecia wyłoniony. Kto odebrał nagrody? [FOTO]

Była to 15. edycja plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Roku. Laureatami zostali Mateusz Dymek, jako Najlepszy Sportowiec 2017 roku, a także Bogdan Janiszewski i Robert Jankowski to Najpopularniejsi Trenerzy Roku 2017. Przyznano także tytuły Sportowca, Wydarzenia i Drużyny ostatniego 15 – lecia.

Wyniki plebiscytu zostały ogłoszone w sobotę (10 lutego) na Płockim Balu Sportu w restauracji Hotel Starzyński.

Organizatorami wydarzenia byli: "Gazeta Wyborcza Płock", „Tygodnik Płocki”, Radiomixx.pl oraz Urząd Miasta Płocka. Na wcześniej wyłonionych sportowców i szkoleniowców kibice mogli głosować przez miesiąc, wysyłając sms-y lub wypełniając kupony, zamieszczone w papierowych wydaniach płockich gazet – "Gazety Wyborczej" i "Tygodnika Płockiego".

Przypomnijmy nominowanych: Wojciech Bógdał (motoparalotniarstwo), Damian Chrzanowski (pływanie), Mateusz Dymek (kick boxing), Kamil Fabisiak (tenis na wózku), Przemysław Głoskowski (biegi przeszkodowe), Łukasz Kalaszczyński (triathlon), Seweryn Kiełpin (piłka nożna), Łukasz Krajewski (wioślarstwo), Martyna Lewandowska (lekkoatletyka), Michał Mikuła (tenis ziemny), Aleksander Olkowski (piłka ręczna) Miłosz Rupp (piłka ręczna plażowa), Marcin Wichary (piłka ręczna), Piotr Więcek (drift), Marcin Woskowicz (tenis stołowy). Nominowanymi trenerami byli: Jerzy Brzęczek (piłka nożna), Bogdan Janiszewski i Robert Jankowski (piłka ręczna), Mirosław Nisztor (lekkoatletyka), Artur Piechota (piłka ręczna kobiet), Piotr Przybecki (piłka ręczna), Janusz Rozner (tenis stołowy), Grzegorz Wenerski (piłka nożna).

Najpopularniejszym Sportowcem 2017 roku został **Mateusz Dymek**, który w ubiegłym roku zdobył Puchar Świata juniorów w kick boxingu. Szkoleniowcy, którzy w plebiscycie zdobyli najwięcej głosów to Bogdan Janiszewski i Robert Jankowski. Na tym jednak nie koniec. Ponieważ była to 15. edycja plebiscytu – jubileuszowa. Kapituła, w której zasiadło 47 osób – przedstawiciele Urzędu Miasta Płocka, Płockiej Rady Sportu, zawodników i trenerów nominowanych w poprzedniej edycji plebiscytu – postanowiła wybrać Sportowca, Drużynę i Wydarzenie 15-lecia.

Miano Sportowca 15-lecia przypadło motoparalotniarzowi **Wojciechowi Bógdałowi**. Drużyną 15-lecia okazała się Sekcja Piłki Ręcznej Wisły Płock, a największym Wydarzeniem sportowym, które zdaniem kapituły miało największe znaczenie

w ostatnim piętnastoleciu to Liga Mistrzów piłkarzy ręcznych Wisły Płock.

Imprezę poprowadził Mariusz Pogonowski, znany, płocki aktor. Po rozdaniu nagród, jak na prawdziwy bal przystało, wszyscy świetnie się bawili do późnych godzin nocnych.



Fot. Urząd Miasta Płocka.

